

Po spotkaniu pełnym walki i zaangażowania, zespół Giallorosich zremisował na San Siro z Interem Mediolan. Bohaterami spotkania po stronie Romy okazali się przede wszystkim Kjaer, Borini i De Rossi. To głównie tych graczy wyłapywali po spotkaniu dziennikarze...

Simon Kjaer dla Roma Channel

Roma zasłużyła na coś więcej?

- Zabrakło ostatniego podania aby zdobyć gola. Zagraliśmy tu w Mediolanie bardzo dobrze, nie jest łatwym przyjechać tu i kontrolować grę.

Uratowałeś przed praktycznie pewną bramką...

- Zawsze trzeba mieć szczęście, próbowałem pokryć część bramki.

Jak odnalazłeś się w Rzymie?

- Doskonale, Rzym to świetne miasto, to świetny klub i myślę, że możemy prezentować się bardzo dobrze razem z zespołem.

Często naciskaliście na plecy napastników. O to prosił was trener?

- To sposób, w jaki chce grać trener. Kilka razy zdarzyło się, że uderzyli na bramkę, próbowaliśmy grać nieco dalej od bramki.

Fizycznie jak się czujesz?

- Jestem trochę zmęczony, gdyż tutaj występuje inny rodzaj gry, jest więcej szybkich przebieżek w czasie meczu. Potrzebuję kilku tygodni, aby powrócić do realiów włoskiej piłki.

Jak z włoskim językiem?

- Coraz lepiej.

Fabio Borini dla Rai Sport

Co sądzisz o spotkaniu?

- Nie bałem się, młody piłkarz, który nie ryzykuje, pozostaje młodym piłkarzem, próbowałem nękać rywala w przodzie.

Pierwszy raz na San Siro?

- Emocjonujący, nie na co dzień zdarza się grać w pierwszym składzie na takim stadionie jak ten.

Twój numer symbolizuje dzień, w którym przeszedłeś do Romy. Następny będzie numerem dnia, w którym zadebiutowałeś w pierwszym składzie na San Siro?

- To było bardzo emocjonujące. Myślę o dobrej grze, w przyszłości - zobaczymy.

Fabio Borini dla Sky Sport

Trener powiedział, że jesteś bardzo mocny.

- To dobrze gdy trener tak mówi. Schlebiają mi te słowa.

Gracie nowoczesny futbol. Ryzykujecie, ale bawicie się...

- To bardzo zabawne, gdyż mamy czas na wymyślenie czegoś. Oczywiście musimy uważać w obronie, jednak w przodzie dobrze się bawimy.

Jaka była atmosfera w szatni?

- Cieszymy się z punktu, gdyż tu nie jest to łatwe. To ważny punkt.

Taddei dla Roma Channel

Jakiej pozycji ci jeszcze brakuje? Bramkarza?

- W Brazylii grałem na bramce, jedynie tego mi tu brakuje.

Roma zasłużyła na coś więcej?

- Nie straciliśmy gola, co było naszym celem, to odpowiedni kierunek po tym jak przegraliśmy mecz. Graliśmy dobrze i również ci, którzy weszli na boisko grali z głową.

O co prosił ciebie trener na tej pozycji?

- Aby mocno naciskać, jednak po tej stronie miałem dwóch ciężkich przeciwników. Grałem blisko defensywy i przechodziłem do przodu w odpowiednim momencie. Wciąż brakuje mi rytmu meczowego i zwłaszcza tu w Mediolanie nie było łatwo.

Pracujesz bardziej fizycznie czy psychicznie?

- Nigdy się nie poddaję, zawsze jestem dostępny i zawsze daję z siebie maksimum. Jeżeli mi się nie udaje, oddaję miejsce koledze z drużyny. Dzisiaj udało mi się zrobić mój wkład w mecz.

Czujesz się odpowiednią alternatywą na prawą stronę, gdy wróci Jose Angel?

- Zawsze pracuję na maksimum, jestem do dyspozycji grupy i trenera. Jeśli w następnym meczu zagra Jose Angel, będę trenował na maksimum.

De Rossi dla Mediaset Premium

Droga wydaje się słuszna...

- Tak, choć wciąż nie ma wyników, kontynuujemy naszą pracę, wszyscy zjednoczeni i przekonani, że owy projekt przyniesie swoje owoce.

0-0 sprawiedliwym wynikiem?

- Sprawiedliwy remis, mogło być więcej bramek, jednak remis to odpowiedni wynik.

Paradoksalnie ofensywni trenerzy osiągnęli 0-0...

- Brakowało niewiele obydwu drużynom, graliśmy nieustępliwie, w ostatnich 15 minutach byliśmy nieco zatarci.

Przeszedłeś też ciężką chwilę...

- Powiedzmy, że to miejsce jest bardzo delikatne, ale wszystko jest dobrze.

Wspólna kolacja przyniosła szczęście?

- Poza szczęściem to rzecz, którą lubimy robić, zwłaszcza w tym momencie, gdy jest tak dużo nowych chłopaków. Cementowanie grupy przechodzi dobrze i być może zobaczymy to także poza boiskiem.

Dzisiaj zagrałeś podwójną rolę.

- Myślę, że jest 3-4 graczy, którzy mogą występować w takiej roli jak Gago, Viviani, Pizarro. Na razie robię to ja i czuję się z tym dobrze.

Lobont dla Roma Channel

Jak trudnym jest wejście w tak trudnym momencie spotkania?

- Jesteśmy bardzo blisko gdyż graliśmy razem w Ajaxie, jest dobrym bramkarzem i jest mi przykro. Dla bramkarza trudnym jest rozpocząć grę po kwadransie w tak trudnym meczu jak ten dzisiaj wieczorem.

Wskazówki trenera zaczynają funkcjonować?

- Potrzeba cierpliwości, szkoda że nie udało się dzisiaj zdobyć trzech punktów, musimy iść dalej.

Autor: abruzzo